

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI USTAWODAWCZEJ**
(NR 46)
z dnia 4 grudnia 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Ustawodawczej (nr 46)

4 grudnia 2025 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – w trybie art. 34 ust. 8 regulaminu Sejmu – poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.
- zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – w trybie art. 121 ust. 2 regulaminu Sejmu – spraw zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym o sygn. akt: SK 67/23, SK 78/24, SK 84/24, P 13/24, SK 65/24, SK 72/24.
- omówienie i przyjęcie planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2026 r.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marzena Laskowska** – dyrektor Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, **Magdalena Żychlińska**, **Marcin Wójcik** – z sekretariatu Komisji w BEOS, **Natalia Cabaj**, **Tomasz Esmund**, **Tomasz Jaroszyński**, **Michał Ziółkowski** – eksperci z BEOS.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej. Bardzo serdecznie witam wszystkich państwa posłów przybyłych na dzisiejsze posiedzenie. Witam również naszych ekspertów, z panią dyrektor Marzenę Laskowską na czele.

Porządek dzienny państwo otrzymaliście. Przystępujemy zatem do jego realizacji. Z uwagi na to, że jeżeli chodzi o pkt 1, musimy mieć tutaj podwyższone kworum, rozpoczynamy od pkt 2, a zatem od zaopiniowania dla marszałka Sejmu spraw zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym.

I zaczynamy od sprawy SK 67/23. Poproszę panią mecenas Natalię Cabaj o przedstawienie problemu konstytucyjnego.

Ekspert z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Natalia Cabaj:

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Natalia Cabaj, Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji.

Chciałabym pokrótce przedstawić projekt stanowiska Sejmu w sprawie rozpatrywanej pod sygnaturą akt SK 67/23 z wnioskiem o umorzenie postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Problem prawny w sprawie rozpatrywanej przez Trybunał Konstytucyjny dotyczy przedawnienia zobowiązań podatkowych. Co do zasady zobowiązania podatkowe przedawniają się z upływem 5 lat. Przedmiotem kontroli w niniejszym postępowaniu jest norma art. 70 § 6 pkt 1 Ordynacji podatkowej, która stanowi, że bieg terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego, nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu z dniem wszczęcia postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe. Przepis ten został zakwestionowany przez skarżącą w zakresie, w jakim skutek w postaci zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego w związku z wszczęciem każdego postępowania o przestępstwo skarbowe, a zatem również i takiego postępowania, które następnie zostało umorzone z uwagi na brak znamion czynu zabronionego.

Stan faktyczny i prawny jest względnie prosty. Skarżącą jest spółka, względem której działalności i zobowiązań podatkowych prokuratura okręgowa od 2009 r. prowadziła śledztwo w przedmiocie przestępstwa skarbowego wyłudzenia podatku VAT. Chodziło o przestępstwo popularnie określane jako karuzela podatkowa. Postępowanie to jednak zostało umorzone w 2014 r. z uwagi na brak znamion czynu zabronionego, przynajmniej w odniesieniu do spółki będącej skarżącą w niniejszym postępowaniu. Równoległe od 2012 r. w związku z dokładnie tym samym zobowiązaniem podatkowym, chodziło o podatek VAT za listopad 2010 r., przed naczelnikiem urzędu skarbowego toczyło się wobec skarżącej postępowanie podatkowe w przedmiocie wymierzenia

podatku VAT. Przedmiotem sporu była kwota nadwyżki podatku naliczonego nad należnym. W związku z niekorzystną dla siebie decyzją, skarżąca zaskarżyła tę decyzję najpierw do WSA, potem NSA. I na każdym etapie postępowania odwoławczego sądowej skarżąca podnosiła zarzut przedawnienia zobowiązania podatkowego. Sądy, w tym NSA, wydając ostateczne rozstrzygnięcie w indywidualnej sprawie skarżącej, powołując się na utrwaloną linię orzeczniczą, wskazały, że zgodnie z obowiązującym brzmieniem art. 70 § 6 pkt 1 Ordynacji podatkowej do zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania wystarczającym jest wszczęcie postępowania przygotowawczego, niezależnie od sposobu jego zakończenia i niezależnie od podstawy jego zakończenia.

Tutaj przed przystąpieniem do analizy sprawy warto wspomnieć o istotnej kwestii, która ma duże znaczenie z punktu widzenia rekonstrukcji treści przedmiotu kontroli. Przedmiot kontroli może brzmieć jak norma bardzo kategoryczna, niepozostawiająca sądowi administracyjnemu żadnego pola do kwestionowania dopuszczalności zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego. Tak jednak nie jest. W związku z licznymi wątpliwościami, zarówno wynikającymi z piśmiennictwa, jak i z orzecznictwa, w tym również orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, wykształciła się wykładnia w sądach administracyjnych, zgodnie z którą sąd administracyjny może kontrolować, czy w konkretnej sprawie nie doszło do instrumentalnego wykorzystania instytucji, o której mowa w art. 70 § 6 Ordynacji podatkowej.

I warto wspomnieć, że w konkretnej sprawie skarżącej WSA dokonał pogłębionej analizy okoliczności towarzyszących temu postępowaniu i powołując się na bardzo bogaty materiał dowodowy, stwierdził, że postępowanie prowadzone przez prokuraturę nie było wszczęte w celach instrumentalnych, ale wiązało się z istotnymi, autentycznymi wątpliwościami co do zgodności z prawem ciągu umów, faktur VAT. Kolejnym wyjaśnieniem, które jest tutaj istotne, jest to, że wbrew petitum skargi konstytucyjnej, jak jednoznacznie wynika z uzasadnienia tej skargi, skarżąca w istocie formułuje nie jeden, ale dwa odrębne zarzuty. Po pierwsze, zarzut naruszenia art. 2 konstytucji, z którego to samodzielnego wzorca kontroli skarżąca wywodzi normę wyrażającą zasadę stabilizacji stosunków społecznych przez wygaszanie zadawnionych zobowiązań podatkowych. Drugim z kolei zarzutem jest zarzut naruszenia art. 2 konstytucji zasady ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa w związku z art. 32 ust. 1 konstytucji, czyli gwarancji równości w związku z art. 64 ust. 1 i 3 konstytucji, czyli chodzi o ochronę własności i innych praw majątkowych.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu, zauważenia wymaga, że orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, tutaj przede wszystkim chodzi o wyrok P 41/10, istotnie wskazują one, że TK dostrzega związek instytucji przedawnienia zobowiązań podatkowych z zasadą ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, zasadą bezpieczeństwa prawnego. Także w piśmiennictwie dopuszcza się wywodzenie z art. 2 zasady stabilizacji sytuacji prawnej jednostki. Zasada ta jednak, przynajmniej na obecnym etapie, nie jest w pełni wykształcona, a przede wszystkim, i to jest tutaj sprawa najbardziej istotna, Trybunał Konstytucyjny ani w tych wyrokach, ani w późniejszych, w których aprobując odnosił się do wcześniejszego orzecznictwa, podkreślał, że w polskim porządku konstytucyjnym nie istnieje podmiotowe prawo jednostki do przedawnienia zobowiązania podatkowego. Trybunał wskazuje przy tym jednoznacznie, że zgodnie z art. 84 konstytucji, podstawową dorozumianą, a przede wszystkim preferowaną formą wygaszenia stosunku zobowiązania podatkowego jest jego zapłata, a nie jego przedawnienie. Z tego też względu należy uznać, że przynajmniej na obecnym etapie art. 2 nie przewiduje chronionego konstytucyjnie prawa podmiotowego do przedawnienia zobowiązania podatkowego. Tym samym postępowanie w tym zakresie podlega umorzeniu ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Jeżeli zaś chodzi o zarzut drugi, należy zauważyć, że ani art. 2, ani art. 32 nie mogłyby być samodzielną podstawą, samodzielnym wzorcem kontroli w niniejszej sprawie. Dopuszczalność zarzutów w tym zakresie zależy zatem wyłącznie od tego, czy art. 64 konstytucji może zostać uznany za źródło prawa podmiotowego w ramach stosunku daninowego w ramach kwestii podatkowych. Tutaj również należy zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny do tej kwestii odnosił się szeroko i bogato. Myślę, że nie ma potrzeby przytaczania całej historii orzecznictwa w tym zakresie. Jest ono spójne i jest ono, tak jak wspominałam, dosyć obszerne. Natomiast co do zasady Trybunał Konstytucyjny przyjmował, że art. 64 ust. 1 i 3 konstytucji jest nieadekwatnym wzorcem kontroli. Tym bardziej, że w niniejszej sprawie skarżąca naruszenie swojego prawa własności lub innych praw majątkowych wiązała wyłącznie z faktem, że zapłata podatku wiązała się z uszczerbkiem dla jej majątku.

Na marginesie tylko warto wspomnieć, że nawet w przypadku uznania, że art. 64, w tym wypadku prawdopodobnie wyłącznie art. 64 ust. 3, mógłby stanowić wzorzec kontroli postępowania i tak postępowanie podlegałoby umorzeniu. Jak bowiem wynika z samych wzorców kontroli, tutaj istotą zarzutów skarżącej było naruszenie zasady równości. W przypadku stawiania takiego zarzutu po stronie skarżącego lub wnioskodawcy ciąży obowiązek bardzo szczegółowego, dokładnego uzasadnienia takiego zarzutu, przeprowadzenia tzw. testu równości. W skardze konstytucyjnej tego uzasadnienia zabrakło. Można wręcz wskazać, że zaniechania skarżącej miały w tym zakresie niejako kwalifikowaną formę. To znaczy skarżąca nie podjęła nawet próby wskazania sytuacji prawnej, jakie podmioty porównuje. Z tego też względu postępowanie w tym zakresie również podlega umorzeniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, pani mecenas. Otwieram dyskusję, czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos, zadać pytanie?

Wszystko jasne. Wobec tego głosujemy. Kto z państwa jest za pozytywną opinią w przedmiocie stanowiska? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 12 posłów. Wszyscy za. Zatem mamy pozytywną opinię.

Wobec tego przechodzimy do kolejnej sprawy. Tutaj łącznie będziemy rozpatrywali, omawiali SK 78/24, SK 84/24. I pan mecenas Tomasz Esmund, proszę bardzo.

Ekspert z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Tomasz Esmund:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawy o sygnaturze akt SK 78/24 oraz SK 84/24 zostaną zaprezentowane łącznie przede wszystkim z uwagi na tożsamość przedmiotu kontroli.

Pragnę jednak dodać, że w istocie są to skargi o dosłownie identycznej treści. One zostały wniesione przez tę samą spółkę prawa handlowego, dotyczą tych samych problemów, stawiane są identyczne zarzuty. Ewentualne różnice są irrelewantne z perspektywy proponowanego stanowiska Sejmu. Różnice dotyczą jedynie stanu faktycznego, a tym samym dołączania dokumentacji. W związku z tym, że kontrola podatkowa spółki objęła różne okresy rozliczeniowe, skutkowało to osobnymi decyzjami organu pierwszej instancji, a w konsekwencji innymi, osobnymi orzeczeniami Naczelnego Sądu Administracyjnego. Stąd ta sama skarżąca spółka miała podstawy do wniesienia dwóch formalnie odrębnych, lecz w istocie w treści identycznych co do meritum, skarg konstytucyjnych. Chciałbym też od razu jeszcze podkreślić, że problemy i zarzuty stawiane tutaj w tych dwóch skargach są też w zasadzie tożsame z tutaj zaprezentowanymi w sprawie o sygnaturze SK 67/23. Stąd może ja się ograniczę jedynie do takich kluczowych kwestii, ponieważ to są sprawy w istocie bardzo zbliżone i sama wymowa tych stanowisk jest bardzo zbliżona.

Stan faktyczny jest następujący. Skarżąca prowadziła działalność z zakresu handlu sprzętem elektronicznym i wobec skarżącej przeprowadzono kontrolę podatkową w zakresie zasadności zwrotu podatku VAT. W związku z protokołem kontroli podatkowej wobec skarżącej wszczęto postępowanie podatkowe w zakresie prawidłowości tych rozliczeń. Organ pierwszej instancji stwierdził w sposób odmienny zadeklarowaną przez skarżącą kwotę. W decyzji stwierdzono w szczególności, że skarżąca świadomie uczestniczyła w oszustwie podatkowym, określanym potocznie karuzelą podatkową. I skarżąca została pozbawiona prawa do odliczenia podatku należnego z faktur wystawionych przez kontrahentów, gdyż owe faktury nie zostały uznane za dokumentujące wewnątrzwspólnotową dostawę towarów. Wskutek wszczęcia tego postępowania przygotowawczego, co nastąpiło w fazie *in rem*, doszło do zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego. Po wyczerpaniu ścieżki odwoławczej skarżąca właśnie kwestionuje art. 70 § 6 pkt 1 Ordynacji podatkowej, a więc ten przepis, który umożliwia w określonych w nim przypadkach zawieszenie biegu pięcioletniego terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego.

W prezentowanym stanowisku formułujemy propozycję umorzenia postępowania w całości. W skrócie tylko wskażę, że skarżąca nie dopełniła ciężącego na niej obowiązku właściwego określenia przedmiotu zaskarżenia. Sformułowała różne, rozmaite zakresy zaskarżenia, jednak wątpliwe jest, czy one w ogóle mieszczą się w zakresie zawartości normatywnej zaskarżonej regulacji. A także mimo tego, że skarga formalnie została skierowana przeciwko konkretnemu przepisowi, można mieć wątpliwości, czy to nie jest skarga na stosowanie prawa w konkretnej sprawie skarżącej przez organy administracji oraz sądy orzekające.

Takim kluczowym zagadnieniem jest kwestia adekwatności wzorców kontroli, które skarżąca przedstawiła, a mianowicie art. 64 ust. 1 konstytucji, a więc jedyne statutowane prawo konstytucyjne, które zdaniem skarżącej zostało naruszone. Tutaj proponujemy, wskazujemy w naszym stanowisku, że postawione zarzuty nie dotyczą konstrukcji prawa własności, innych praw majątkowych, czy też należytego ich zabezpieczenia lecz jedynie ich ograniczeń. Trudno mówić o adekwatności art. 64 w odniesieniu do tych stawianych zarzutów i problemów w skardze. One się bardziej koncentrują wokół wymogów konstrukcyjnych przepisów prawa daninowego, które wymagałyby wskazania i uzasadnienia naruszenia innych wzorców konstytucyjnych.

Z uwagi na omówiony brak możliwości dokonania oceny zgodności tego zaskarżonego przepisu z perspektywy art. 64 ust. 1 konstytucji nie jest też możliwe dokonanie z perspektywy zasady ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, ponieważ ten przepis musiałby być właściwie jedynym wzorcem kontroli w trybie skargi konstytucyjnej. Właściwie na naruszeniu tej jednej, konkretnej zasady skarżąca ograniczyła się w uzasadnieniu tej skargi konstytucyjnej. Jeżeli w ogóle możemy tutaj mówić o prawidłowym uzasadnieniu zarzutów, to dotyczą one właśnie tej zasady i one bazują na wniosku rzeczownika praw obywatelskich dotyczącego tej sprawy, a nie rozpoznanego przez TK od wielu lat.

Proponowany wniosek o umorzenie postępowania ma już poparcie również w orzecznictwie TK. Trybunał Konstytucyjny badał zbliżone pod względem stawianego problemu skargi konstytucyjne i również umorzył postępowanie w tej sprawie. To jest chociażby postanowienie o umorzeniu postępowania z 26 września 2023 r., sygn. akt SK 122/20. Jeszcze tylko dodam, że stawiane problemy były już też omawiane w stanowisku Sejmu do sprawy SK 86/23 i ona została zaopiniowana 24 lipca tego roku przez Wysoką Komisję również w kierunku umorzeniowym.

Tak że podsumowując, w odniesieniu do obu prezentowanych skarg rekomendujemy wniosek o umorzenie postępowania w całości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Bardzo dziękuję, panie mecenasie. Otwieram dyskusję. Kto z państwa zgłasza się do głosu? Nikt, a zatem możemy głosować.

Kto z państwa jest za pozytywną opinią w przedmiocie tego stanowiska? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Wszyscy rozumiem, zagłosowali.

Wobec tego zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników. 16 posłów głosowało. Wszyscy za. W tej sprawie również opinia jest pozytywna.

Przechodzimy do sprawy kolejnej P 13/24. Poproszę pana mecenas Michała Ziółkowskiego o przedstawienie problemu konstytucyjnego.

Ekspert z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Michał Ziółkowski:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam przyjemność przedstawić projekt stanowiska przygotowany przez pana profesora Pawła Daniluka z wnioskiem o stwierdzenie, że art. 87 § 1a ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń w zakresie, w jakim stanowi o stanie pod wpływem podobnie działającego środka, jest zgodny z art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 konstytucji.

Jest to sprawa, która jest dość podobna do cyklu spraw rozpatrywanych przez Wysoką Komisję już wcześniej. W związku z czym pozwolę sobie bardzo syntetycznie przypomnieć tylko argumentację i stan faktyczny sprawy zawarty w projekcie stanowiska. Sprawa została zainicjowana przez Sąd Rejonowy w Tarnowie, a zakwestionowany przepis stanowi, że tej samej karze, to znaczy karze aresztu albo grzywny nie niższej niż 2500 zł, podlega ten, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem podobnie działającego środka, prowadzi na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu inny pojazd niż określony w § 1, czyli inny pojazd niż pojazd mechaniczny. Art. 87 § 1a Kodeksu wykroczeń pojawił się w systemie prawa w następstwie nowelizacji z 2013 r., która jednocześnie zniósła typ przestępstwa z art. 178a § 2 Kodeksu karnego i polegał on na prowadzeniu pojazdu niemechanicznego na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu przez sprawcę znajdującego się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. W ten sposób czyn, który w praktyce przybiera głównie postać prowadzenia roweru w stanie nietrzeźwości, przestał być przestępstwem, a stał się wykroczeniem. Jedną z cech charakteryzujących ten typ wykroczenia jest znamię, które odnosi się do sprawcy, a ściślej do stanu, w jakim on się znajduje. Stan też został określony przez ustawodawcę w sposób alternatywny przez użycie spójnika „lub” i może on przybrać stanu nietrzeźwości lub stanu pod wpływem podobnie działającego środka działającego podobnie do nietrzeźwości.

Pytanie prawne, jak wynika z jego uzasadnienia, zostało natomiast zadane w następującym stanie faktycznym. Komenda Policji w Tarnowie wystąpiła do sądu pytającego z wnioskiem o ukaranie osoby, której zarzucono, iż kierowała rowerem na drodze publicznej, będąc pod wpływem środka odurzającego, to jest amfetaminy, przy stwierdzonym stężeniu, które jest równoznaczne ze stanem po użyciu alkoholu. Podnoszone w pytaniu prawnym wątpliwości nie dotyczą całego art. 87 § 1a Kodeksu wykroczeń. Sąd kwestionuje tylko tę część przepisu, o której mowa jest o stanie pod wpływem środka podobnie działającego do stanu nietrzeźwości. Zastrzeżeń konstytucyjnych sądu nie wzbudza więc pozostały zakres odnoszący się do stanu nietrzeźwości.

Jako wzorce kontroli sąd wskazał art. 42 oraz art. 2. Oba wzorce były wielokrotnie omawiane na forum Wysokiej Komisji. Są też szczegółowo rozpisane w pisemnym projekcie stanowiska. Stąd proszę pozwolić, że przejdę do argumentacji na rzecz konstytucyjności zakwestionowanego przepisu.

W tym kontekście należało zauważyć po pierwsze, że stan nietrzeźwości jest w polskim systemie prawnym zdefiniowany legalnie i to w dwóch miejscach. Pierwszym jest ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, drugim jest Kodeks karny. Obie definicje legalne, pomimo odmienności językowych, są zbieżne, a dla prawa wykroczeń relewantna jest definicja legalna z ustawy o wychowaniu w trzeźwości. Definicja ta pozwala więc zinterpretować pierwszą część zakwestionowanego przepisu. Po drugie, stan po użyciu alkoholu również został legalnie zdefiniowany, również w ustawie o wychowaniu w trzeźwości, również ta definicja jest relewantna dla prawa wykroczeń. Ma ona kluczowe znaczenie dla ustalenia zakresu art. 87 § 1a Kodeksu wykroczeń, czyli tego, który jest przedmiotem kontroli, przez jego rozgraniczenie względem kolejnego paragrafu tegoż samego artykułu, to znaczy 87 § 2.

Pierwszy z tych przepisów mówi bowiem o prowadzeniu pojazdu niemechanicznego na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu przez sprawcę znajdującego się w stanie nietrzeźwości. Z kolei § 2 art. 87 Kodeksu wykroczeń stanowi o prowadzeniu pojazdu niemechanicznego na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu przez sprawcę znajdującego się w stanie po użyciu alkoholu, który to stan po użyciu alkoholu został legalnie zdefiniowany. W ten sposób możliwe jest rozgraniczenie dwóch paragrafów tej samej jednostki redakcyjnej i ustalenie, jakie jest znaczenie przepisu.

Po trzecie, drugi ze stanów, w jakim ma znajdować się sprawca wykroczenia z art. 87 § 1a Kodeksu wykroczeń, a więc stan pod wpływem środka działającego podobnie do alkoholu, nie został co prawda objęty definicją legalną. Jednak brak definicji legalnej nie oznacza automatycznie niekonstytucyjności przepisu, jak wynika z orzecznictwa wielokrotnie omawianego na forum tejże Komisji, zwłaszcza że w doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego wypracowano jednolity sposób wykładania jednego z tych znamion.

W poświęconych art. 87 § 1 Kodeksu wykroczeń wypowiedziach doktryny przyjmuje się więc, że stanem pod wpływem środka działającego podobnie do alkoholu, jest taki stan, który wywołuje w zakresie oddziaływania na ośrodkowy układ nerwowy, zwłaszcza zakłócenia czynności psychomotorycznych, takie same skutki, jak spożycie alkoholu powodujące stan nietrzeźwości.

Zaprezentowany ten sposób, sposób rozumowania i odróżniania stanu pod wpływem środka działającego podobnie do alkoholu oraz stanu po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu, dwa paragrafy tego samego przepisu, jest silnie inspirowany fundamentalnym wyrokiem Sądu Najwyższego z 2007 r., który to wyrok został szczegółowo omówiony w projekcie stanowiska.

Warto dodać, że metoda zastosowana przez Sąd Najwyższy i konkluzja została następnie zaakceptowana, zarówno przez późniejsze orzeczenia Sądu Najwyższego, jak i orzecznictwo sądów powszechnych, wszystkie wymienione w projekcie stanowiska, oraz znalazła aprobatę w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, najpierw w postanowieniu o sygnaturze TS 152/11, później zaś w postanowieniu o sygn. P 16/12. W konsekwencji należy więc przyjąć, że doszło do ukształtowania spójnej, stabilnej i niekontrowersyjnej wykładni zakwestionowanego przepisu.

Czwarty argument na rzecz konstytucyjności. Należy zauważyć, że sąd pytający zarzuca naruszenie zakazu stosowania analogii na niekorzyść sprawcy, czyli analogii, której zakazuje, wszakże stosowanie w zakresie prawa represyjnego art. 42 konstytucji. Problem w tym, że sąd pytający w żaden sposób nie wykazał, jakoby kontestowana przez niego wykładnia kolidowała z takim zakazem stosowania analogii i to jeszcze na niekorzyść sprawcy. Zdaniem BEOS w analizowanym wypadku nie dochodzi w ogóle do stosowania ani analogii iuris, ani analogii legis. Pytający sąd w ogóle nie rozróżnia tych zagadnień. Gdy przyjrzeć się bliżej temu, do czego doszedł Sąd Najwyższy w tym przełomowym wyroku z 2007 r. w zakresie rozumienia stanu

po użyciu środka podobnie działającego do alkoholu i stanu pod wpływem środka odurzającego, to wiele wskazuje, że Sąd Najwyższy nie zastosował analogii, ale zastosował dyrektywy wykładni systemowej. Na marginesie należy zauważyć, że konkretne problemy dowodowe związane z ustaleniem, w jakim stanie znajduje się obwiniony, nie mogą rzutować automatycznie na twierdzenie o niekonstytucyjności przepisu. Trudności te mają charakter dowodowy. Są one eliminowane w procesie stosowania prawa. Podsumowując więc te rozważania, w projekcie stanowiska zaproponowano wniosek na rzecz zgodności z konstytucją zakwestionowanego przepisu. Bardzo dziękuję. Pozostają do dyspozycji Wysokiej Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Bardzo dziękuję, panie mecenasie. Czy w tej sprawie ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan mecenas też bardzo jasno i przejrzyście nam przedstawił, na czym polega tutaj problem konstytucyjny.

Wobec tego możemy przystąpić niezwłocznie do głosowania. Kto z państwa jest za pozytywną opinią naszego stanowiska? Dziękuję. Kto przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 20 posłów. 20 za. Tutaj też mamy pozytywne stanowisko.

W międzyczasie dotarł do nas przedstawiciel wnioskodawców z pkt 1, pan poseł Przemysław Wipler. Bardzo serdecznie witamy. Wobec tego możemy wrócić do pkt 1. Poproszę pana mecenas Tomasza Jaroszyńskiego o też zwięzłe przedstawienie po prostu, na czym tutaj polega niezgodność z prawem Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o rozpatrywany przez nas projekt.

Ekspert z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Tomasz Jaroszyński:

Tomasz Jaroszyński, Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. Szanowni państwo, autorem opinii w sprawie zgodności projektu z prawem Unii Europejskiej jest pan profesor Cezary Mik, który niestety nie mógł dotrzeć na nasze posiedzenie. Dlatego zwięzłe przedstawię argumenty, które padają w opinii.

Pan profesor, opisując stan prawny prawa unijnego w zakresie, który obejmuje przedmiot projektu ustawy, zwrócił uwagę na to, że przepisy unijne, czyli kodeks Schengen, oraz odpowiednia dyrektywa i decyzja ramowa Rady UE, mogą być interpretowane różnie. To znaczy powstają pewne wątpliwości co do charakteru harmonizacji, które określają te przepisy. Pan profesor Mik przychylił się do tego, że państwa członkowskie mają możliwość wprowadzenia przepisów karnych o charakterze bardziej rygorystycznym niż wynikające z prawa unijnego, ale zwraca uwagę, że musi się to mieścić w ramach określonych zarówno dyrektywą, jak i decyzją ramową Rady UE. W szczególności zwraca uwagę na to, że przepisy karne dotyczące pomocy w nielegalnym wjeździe na terytorium państwa członkowskiego mogą mieć miejsce nie tylko wtedy, gdy czyn jest popełniany w celu uzyskania korzyści finansowej, ale muszą być zachowane dodatkowe warunki. To znaczy czyn musi być popełniony w ramach przestępczości zorganizowanej lub z narażeniem życia osób, wobec których dokonano przestępstwa. Z tego powodu ekspert uznał, że powstaje tutaj wątpliwość co do zgodności z prawem Unii Europejskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Bardzo dziękuję, panie mecenasie. I teraz poproszę pana posła Przemysła Wiplera do odniesienia się do tego zarzutu.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Konfederacja, posłowie Konfederacji zaproponowali projekt ustawy, którego celem jest wprowadzenie bardzo ostrych sankcji dla osób, które czerpią korzyści z przemytu ludzi, którzy czerpią korzyści z tego, że przerzucają przez polską granicę nielegalnych migrantów. Ci ludzie, którzy mają w swoim samochodzie, w swoim pojeździe nielegalnych migrantów, przewożą ich na terenie kraju czy też w strefie przygranicznej powinni być, naszym zdaniem, karani. I powinny być dwie sankcje. To powinno być 100 tys. zł grzywny bezwzględne, niemiarkowane za tego rodzaju aktywność i działalność. I druga kara, to jest bardzo istotne, bardzo dotkliwa, to jest przepadek środka transportu, który jest wykorzystywany do przestępstwa.

Mamy, co wynika z opinii pana profesora Mika, kierunkową możliwość regulacji w tym zakresie. To, co rozumiem, jest przedmiotem zastrzeżeń pana profesora Mika, to są kwestie dotyczące tego, jakie są przesłanki zastosowania tej kary. Niemniej jednak myślę, że w sytuacji, w której

jesteśmy w sytuacji, w której jest cała Europa, cała Unia Europejska, my potrzebujemy tego rodzaju ostrych, zdecydowanych środków.

Dlatego wnioskuję o to, żeby prowadzić prace nad tym projektem ustawy. Bardzo się cieszę, że osoba referująca tutaj stanowisko z opinii wskazała, że to jest jedna z możliwych interpretacji decyzji ramowej dotyczącej ogólnych zasad dotyczących sankcji. Ale jestem przekonany, że cała Unia Europejska widzi, jak ważna pod względem społecznym, ekonomicznym, politycznym jest kwestia nielegalnej migracji. Tutaj cała zmiana, ewolucja podejścia, również praktyki stosowania prawa przez Komisję Europejską, instytucję europejską idzie w kierunku zaostrzenia.

To, że budowane są mury na granicach poszczególnych krajów europejskich, jest skutkiem tego, że skala tego procederu jest bardzo duża, a są kraje, w których wręcz działa w sposób systemowy mafia przemytnicza. Mafia, która zarabia krocie na tym, że sprzedaje nadzieje ludziom z Azji, ludziom z Afryki, że trafią tutaj do raju i będą sobie funkcjonować. To są ludzie, którzy czerpią z tego gigantyczne środki. Jeżeli ktoś czerpie gigantyczne środki z tego, że w ramach zorganizowanej grupy przestępczej bierze udział w procederze przestępczym, to sankcja musi być surowa. Sankcja musi być ostra, musi być odczuwalna, musi naprawdę odstraszać. Dlatego kwota... My jesteśmy otwarci, żeby ją miarkować jakoś widelkowo. Jesteśmy gotowi, żeby w trakcie prac nad projektem ustawy doprecyzować w dyskusji i wypracować rozwiązanie, w ramach którego to nie będzie jedna kwota, ale możemy wręcz podnieść tę sankcję. Musi tam być jakaś kwota minimalna. Jeżeli ma być miarkowanie, to niech to będzie od 100 tys. w górę, jeżeli mówimy o sankcji w postaci grzywny. A jeżeli chodzi o przepadek mienia, to nie jest kwestionowane, czyli zabór samochodu, który jest przedmiotem przeprowadzenia przemytnictwa nielegalnych migrantów w celach majątkowych, jest absolutnie, wydaje się, niekontrowersyjny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa ma pytania do pana mecenasa bądź do przedstawiciela wnioskodawców? Nie ma. Też wygląda na to, że mamy sytuację jasną. Tutaj będziemy głosowali za niedopuszczalnością projektu do dalszych prac legislacyjnych. Będziemy mieli wymaganą większość kwalifikowaną.

Wobec tego, kto z państwa jest za niedopuszczalnością projektu do dalszego procesu legislacyjnego? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 19 posłów. Za – 10. Przeciw – 9. A zatem projekt jest dopuszczany do dalszych prac.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, tak.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak? Proszę bardzo, pan poseł.

Poseł Wojciech Król (KO):

Chciałbym do protokołu, ponieważ coś się tutaj stało z systemem. Mimo że nacisnąłem, to się nie odznaczyło. Prosiłbym więc, żeby dopisać mój głos za.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, tak, w takim razie 1 głos, ale jest głos pana za czy przeciw.

Poseł Wojciech Król (KO):

Za niedopuszczalnością.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale to nie zmienia jakby wyniku.

Pan poseł Wojciech Szarama.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Ja mam pytanie do pana posła Wiplera, czy tam w tej regulacji jest również coś napisane o organizatorach tego przedsięwzięcia?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie, jest krótki.

Posel Przemysław Wipler (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Panie pośle, ja dokładnie przeczytam przepis, bo on jest bardzo krótki. To jest prosta ustawa i tutaj nie ma za dużo pola do komplikowania, kombinowania.

Posel Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, dziękuję.

Posel Przemysław Wipler (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Króciutko. Jeśli sprawca przestępstw określonych w § 3 i 4 działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, obok kary pozbawienia wolności, sąd wymierza grzywnę w wysokości 100 tys. zł oraz orzeka przepadek przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa. Jeśli do popełnienia przestępstwa użyto pojazdu mechanicznego, sąd orzeka przepadek, o którym mowa w art. 4b także...

Posel Wojciech Szarama (PiS):

Intencja mojego pytania była taka, że te przepisy, ten projekt moglibyście uzupełnić albo w przyszłości o zróżnicowanie między tymi, którzy przewożą, a tymi, którzy to organizują. Bo tak gigantyczne korzyści osiągają ci, którzy organizują.

Posel Przemysław Wipler (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Tak, tylko panie pośle jest to bardzo często przedmiotem długich, trudnych postępowań. Związek przyczynowo-skutkowy, relacje w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. A sprawa jest prosta. Jeżeli ktoś wykorzystuje dany pojazd do przestępstwa, prowadzi ten pojazd, to jest krótkie, proste dowodowo postępowanie. Tutaj wszystkie fakty do obiektywnej weryfikacji są proste. I często, jak komplikujemy stan prawny, to czasami lepsze jest wrogiem dobrego i okazuje się, że mamy wieloletnie postępowania, które kończą się niczym. Chcieliśmy się skupić na tej najprostszej, najbardziej ewidentnej kwestii faktograficznej.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, o tym rozmowa będzie już w trakcie prac legislacyjnych, bo to akurat nie jest przedmiotem rozstrzygania przez Komisję Ustawodawczą. Także dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy, wracamy do rozpatrzenia spraw trybunalskich. Pozostały nam ostatnie dwie łącznie rozpatrywane sprawy SK 65/24 i SK 72/24. I tutaj ponownie poproszę panią mecenas Natalię Cabaj o zwięzłe przedstawienie problemu.

Ekspert z BEOS Natalia Cabaj:

Bardzo dziękuję. Myślę, że zacznę od projektu stanowiska w sprawie SK 65/24 z wnioskiem o uznanie, że art. 90 ust. 3d ustawy o systemie oświaty w brzmieniu obowiązującym od 22 kwietnia 2009 r. do 31 grudnia 2013 r. w zakresie, w jakim dotyczy dotacji na wydatki związane z wykonywaniem zadań organu prowadzącego, o których mowa w art. 5 ust. 7 ustawy o systemie oświaty, niebędących wydatkami na pokrycie wydatków bieżących, jest zgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 21 ust. 1 konstytucji. Ponadto na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym z wnioskiem o umorzenie postępowania w pozostałym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Zakwestionowany w tej sprawie przepis przewiduje, że dotacje, chodzi o dotację z budżetu odpowiednio gminy lub powiatu dla szkół niepublicznych, są przeznaczane na dofinansowanie realizacji zadań szkoły lub placówki w zakresie kształcenia, wychowania i opieki, w tym profilaktyki społecznej. Dotacje mogą być wykorzystane wyłącznie na pokrycie wydatków bieżących szkoły lub placówki. A istotą problemu prawnego w tej sprawie, a także w kolejnej sprawie, którą będę przedstawiać, jest taka kwestia, że zgodnie ze stanem prawnym obowiązującym w 2013 r. istniały ustawowo określone zadania organu prowadzącego niepubliczną szkołę, których realizowanie było, siłą rzeczy, obowiązkiem organu prowadzącego, ale finansowanie dotacją oświatową, zgodnie z zakwestionowanym przepisem, było niemożliwe, było niedopuszczalne, było kwestionowane przez sądy administracyjne.

Stan prawny w niniejszej sprawie prezentował się następująco. Skarżący jest organem prowadzącym szkołę niepubliczną, to było technikum uzupełniające dla dorosłych, który decyzją odpowiedniego starosty otrzymał dotację oświatową na prowadzenie tej placówki. Kontrola prawidłowości wykorzystania i rozliczenia dotacji wykazała jednak, że część środków zostało wykorzystanych niezgodnie z przeznaczeniem. To znaczy na opłacenie należności wynikających z umowy zlecenia na wykonywanie obowiązków woźnego, zakup sprzętu przez podmiot inny

niż beneficjent oraz wydatkowanie środków na koszty, które nie były bezpośrednio związane z procesem kształcenia, wychowania i opieki.

Postępowanie było wieloetapowe, oczywiście doszło tam do kilkukrotnego wznowienia postępowania. Natomiast ostatecznie, zarówno Wojewódzki Sąd Administracyjny, jak i Naczelny Sąd Administracyjny nakazały zwrot części dotacji wykorzystanej niezgodnie z przeznaczeniem, wskazując, że zgodnie z art. 90 ust. 3d ustawy o systemie oświaty dotacja może być przeznaczona na realizację nie wszystkich, lecz wyłącznie wybranych zadań szkoły lub placówki. To znaczy wyłącznie tych dotyczących kształcenia, wychowania i opieki, w tym profilaktyki społecznej.

Pewne wątpliwości może tutaj w tej sprawie budzić przedmiot kontroli. On z petitum skargi był nieco szerszy niż w petitum niniejszego projektu stanowiska. Zauważenia wymaga bowiem, że w skardze konstytucyjnej co do zasady dopuszczalne jest kwestionowanie tylko tych regulacji, na podstawie których doszło do wydania orzeczenia w indywidualnej sprawie skarżącego. W tej sprawie skarżący zaś zakwestionował także stan prawny obowiązujący po nowelizacji, która weszła w życie w 2014 r. W związku z tym, w tym zakresie postępowanie podlega umorzeniu.

Zauważyć należy też, że skarżący, i wynika to zarówno z petitum, jak i z uzasadnienia skargi konstytucyjnej, zarówno analizy merytorycznej treści, jak też... Na pierwszy rzut oka widać, że skarżący podzielił swoje uzasadnienie graficznie, w sposób jednoznacznie pokazujący, że stawia on w istocie trzy oddzielne zarzuty, trzy odrębne wzorce kontroli. Po pierwsze art. 2 konstytucji, po drugie art. 32 ust. 1 konstytucji, czyli gwarancję równości, a po trzecie art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 21 ust. 1 konstytucji. Należy zaś zauważyć, że ani art. 2 konstytucji, ani art. 32 ust. 1 konstytucji nie mogą być samodzielnymi wzorcami kontroli w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną. W tym zakresie zatem postępowanie podlega umorzeniu ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Problemem prawnym, który pozostaje do rozpatrzenia, jest zatem kwestia, czy w zakresie normowania art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 21 ust. 1 konstytucji mieści się nakaz takiego ukształtowania przepisów, który zapewnia podmiotowi prowadzącemu niepubliczną szkołę lub inną placówkę prawo do dotacji ze środków publicznych na pokrycie, można się domyślać, że w całości lub w części, wszystkich zadań tej szkoły lub placówki. Czyli wymaga to odpowiedzi na pytanie, czy konstytucyjna ochrona własności i innych praw majątkowych obejmuje konstytucyjne prawo podmiotowe do dotacji, jakiejś formy przysporzenia majątkowego ze środków publicznych na rzecz prowadzenia działalności oświatowej w formie niepublicznych szkół lub placówek.

I odpowiedź na to pytanie, biorąc pod uwagę i treść, i orzecznictwo, i piśmiennictwo dotyczące ochrony prawa własności w konstytucji, nie pozwala na udzielenie odpowiedzi twierdzącej. To znaczy prawo własności, konstytucyjne prawo własności chroni co do zasady własność istniejącą, a nie prawo, jakoś ekspektatywę przysporzenia majątkowego, które mogłoby nastąpić w przyszłości. Nie można również art. 64 czy art. 21 wywieść normy, zgodnie z którą wydatki ponoszone przez podmiot prywatny w związku z dobrowolnie prowadzoną działalnością, czy to zawodową, czy to społeczną, muszą być częściowo lub w całości rekompensowane ze środków publicznych. W tym zakresie bowiem wydatki organu prowadzącego szkołę, jakkolwiek w oczywisty sposób mogą prowadzić do zmniejszenia majątku organu prowadzącego, nie mogą być uznane za ograniczenie prawa własności. Wręcz przeciwnie. Można je uznać za formę wykonywania prawa własności, to znaczy dysponowania własnym majątkiem zgodnie z własną wolą, z własnym wyborem. Niezależnie jednak od tego nawet uznanie, że z art. 64 i art. 21 można byłoby próbować wywodzić jakąś formę ochrony prawa do dotacji, należy zauważyć, że kwestia dotacji, kwestie finansowania szkół niepublicznych uregulowana jest wprost przez inną normę konstytucyjną. Konkretnie przez art. 70 ust. 3 konstytucji, zgodnie z którym warunki zakładania i działalności szkół niepublicznych oraz udziału władz publicznych w ich finansowaniu określa ustawa.

W projekcie stanowiska analizie został poddany również art. 70 ust. 3. Tutaj już tak może najważniejsza konkluzja wynikająca zarówno z piśmiennictwa, jak i z orzecznictwa konstatacja, że użyte w analizowanym art. 80 ust. 3 konstytucji sformułowanie, słowo „udział” samo w sobie nie implikuje żadnego konkretnego poziomu finansowania. Udział z definicji może być mniejszy lub większy. Przesądza jedynie o tym, że wkład państwa musi osiągnąć jakiś stopień minimalny, tak aby w ogóle zjawisko dofinansowania szkół niepublicznych miało miejsce. I równocześnie nie może osiągnąć poziomu maksymalnego, to znaczy całkowitego finansowania. To bowiem prowadziłoby do zrównania szkół publicznych ze szkołami niepublicznymi. Należy też uznać

za całkowicie nietrafną argumentację skarżącego, który stawia znak równości pomiędzy prowadzeniem szkół publicznych a niepublicznych, zakładając, że organ prowadzący niepubliczną szkołę w pewien sposób zastępuje gminy czy powiaty w wykonywaniu ich zadań. Taka teza nie znajduje oparcia w aksjologii konstytucyjnej. Wręcz przeciwnie. Jakkolwiek bowiem niewątpliwie współistnienie systemu szkół publicznych i niepublicznych jest jakąś wartością konstytucyjną, jest konstytucyjnie chronione, to najbardziej istotne z punktu widzenia podmiotu prawa do nauki gwarancje, to znaczy gwarancje bezpłatnej nauki, gwarancje powszechnego dostępu do nauki przewidziane są wyłącznie dla szkolnictwa publicznego.

Z tego też względu nie można mówić o tym, że o równości... nie można się zgodzić z tezą skarżącego, że finansowanie szkół publicznych i niepublicznych powinno odbywać się na takich samych zasadach. Z tego też względu wnoszę, jak w propozycji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Bardzo dziękuję, pani mecenas. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Też wszystko jasne.

Wobec czego głosujemy. Kto z państwa jest za pozytywną opinią w przedmiocie tego stanowiska? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Proszę o wyświetlenie wyników. 17 posłów głosowało. 17 za. Tutaj też mamy pozytywną opinię Komisji.

Pozostało nam przyjęcie planu pracy Komisji. Ze strony członków Komisji nie wpłynęły żadne propozycje, czyli mamy tutaj stałe punkty w planie pracy. Uzgadnianie stanowisk Komisji w sprawach zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym, opiniowanie zgodności z konstytucją i prawem europejskim projektów ustaw oraz zapoznanie się z informacją prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Także takie punkty na okres od stycznia do 30 czerwca.

Kto z państwa jest za przyjęciem takiego planu pracy? Inaczej, jeżeli nikt nie zgłasza sprzeciwu, przyjmujemy. Tak jest. Nie ma sprzeciwu.

Bardzo serdecznie państwu dziękuję, dziękuję naszym ekspertom. Życzę miłego dnia, miłego popołudnia. Szczególnie naszym solenizantkom, którym składam serdeczne życzenia w imieniu Komisji, pani poseł i przewodniczącej Barbarze Bartuś i pani poseł Barbarze Dolniak.